

Warszawa, 04.11.2019 r.

Dr hab. Maciej Ząbek, prof. UW
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytetu Warszawskiego

Ocena rozprawy doktorskiej mgr lic. Katarzyny Anny Mich
pt. *Problem rodzimości Kościoła w Nubii w świetle badań archeologicznych*
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jarosława Różańskiego
UKSW, Wydział Teologiczny, Warszawa 2019, ss. 434

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Katarzyny Anny Mich, to wyjątkowo interesujące i rzetelne dzieło, umożliwiające zapoznanie się nam w sposób syntetyczny i nieco inny niż konwencjonalne opracowania archeologiczne z historią chrześcijaństwa w nubijskich królestwach Makurii i Nobadii w okresie od VI do XVI wieku, położonych na obszarze dzisiejszego północnego Sudanu, pomiędzy I a V Kataraktą na Nilu.

Praca jest wyróżniająca pod każdym względem, imponuje ogromem i perfekcją warsztatową. W dodatku Autorka znakomicie porusza się w literaturze nie tylko archeologicznej i teologicznej ale potrafi twórczo wykorzystywać także źródła historyczne oraz uzupełniającą literaturę afrykanistyczną i etnograficzną. Jest to pierwsza praca w literaturze przedmiotu, która próbuje kompleksowo przeanalizować, w oparciu o dostępne źródła, wpływ lokalnej kultury na proces chrystianizacji.

1. Tytuł i problem rozprawy

Tytuł pracy jest całkowicie poprawny i nie budzi kontrowersji. Faktycznie jest to rozprawa poświęcona zagadnieniu rodzimości Kościoła w Nubii w świetle badań archeologicznych. Zasadniczy problem, który porusza to próba odpowiedzi na pytanie: Jak to się stało, że Kościół w Dolinie Środkowego Nilu po 10 wiekach rozwoju „nagle” przestał istnieć? Tym bardziej, że mamy przykłady wspólnot chrześcijańskich w Egipcie, które mimo prześladowań istnieją do dziś. Autorka nie jest pierwszą badaczką, która próbuje udzielić na nie odpowiedzi. Nad problemem tym zastanawiano się już od początku europejskich badań nubiolologicznych.

Stawiano przeważnie hipotezy o braku głębszego zakorzenienia chrześcijaństwa w lokalnej kulturze społeczności żyjących nad Nilem oraz państwowym i elitarnym charakterze Kościoła, który pozbawiony struktur instytucjonalnych i opieki ze strony państwa nie był w stanie przetrwać pod władzą muzułmanów. W każdym bądź razie zagadnienie czy chrześcijaństwo było zintegrowane z lokalną kulturą czy też stanowiło dla niej element obcy, od niemal wieku jest jednym z głównych pytań w badaniach nad historią chrześcijańskiej Nubii.

Doktorantka w przeciwieństwie do innych badaczy podejmuje się opisu relacji między chrześcijaństwem a lokalną kulturą Nubii na podstawie źródeł archeologicznych i historycznych w kontekście teorii inkulturacji, co jest podejściem nowym i dość innowacyjnym na tle dotychczasowych badań w tym zakresie. Przyznać trzeba, że treść pracy faktycznie odpowiada tematowi i zakładanym celom. Pomysł na pracę jest bardzo interesujący i oryginalny, gdyż w ten sposób nie prowadzono dotąd szczegółowych badań nad procesem inkulturacji lokalnej kultury nubijskiej.

2. Źródła i metodologia

Praca ma ambicje całościowego spojrzenia na tożsamość lokalnego chrześcijaństwa w Nubii i jest z założenia interdyscyplinarna z pogranicza teologii i archeologii. Ponadto uwzględnia także pewne aspekty badań afrykanistycznych i etnograficznych. Oparta jest przede wszystkim na opublikowanych źródłach archeologicznych, ze stanowisk badanych przez polskie misje w Faras, Dongoli, Banganarti, Selib, az-Zuma i Ghazali. Wykopaliska na tych stanowiskach dostarczyły już wielu informacji o kulturze badanego okresu na podstawie analizy ich architektury, ikonografii malarskiej i odkrytych artefaktów. Uzupełnieniem tych danych są fragmentaryczne źródła historyczne i etnograficzne. Oryginalność rozprawy Doktorantki polega z jednej strony na odejściu od typowego przedstawiania historycznego na rzecz ujęcia konceptualnego i problemowego oraz połączeniu metod analizy i krytyki źródeł archeologicznych i epigraficznych z metodami badania procesów i mechanizmów inkulturacji.

3. Struktura

Autorka przedstawiła problematykę swych studiów w dwóch zasadniczych częściach składających się z ośmiu głównych rozdziałów podzielonych na liczne podrozdziały. Poprzedzona została wprowadzeniem i zwieńczona zakończeniem oraz bogatą bibliografią wraz z dołączonym oddzielnie obszernym aneksem.

„Wprowadzenie” do pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Przedstawiony został w nim cel rozprawy, zarys historii królestw nubijskich, historii badań nad okresem chrześcijańskim, powody podjęcia tematu, źródła oraz metoda i układ pracy.

Pierwsza część pracy składająca się z pięciu rozdziałów poświęcona jest ogólnie rzecz biorąc kulturze historycznej Nubii, etnogenezie miejscowej ludności, ich strukturze społecznej, historii tutejszych państwowości, procesowi chrystianizacji i jego wpływom na lokalną kulturę. Nie mam zastrzeżeń merytorycznych wobec tego opracowania, z wyjątkiem może niektórych sformułowań nie zawsze ujętych w sposób dostatecznie dokładny, które jednak nie mają większego znaczenia dla całości pracy. Na przykład na s. 3 pisze o „przybyszach z południa Afryki” zamiast raczej „z południa lub zachodu dzisiejszego Sudanu”. Pisząc z kolei na s. 14. o tych migrantach, jako o zapisanych w źródłach Noubadaes, Nubai, Noba powinna moi zdaniem wspomnieć, że po pierwsze są to zgeneralizowane egzoetnonimy określające całe grupy ludów i nigdy nie były one nazwą na określoną jedną grupę etniczną. Po drugie we współczesnej literaturze przedmiotu w językach europejskich w odróżnieniu od miejscowych, nie bez przyczyn stosuje się gramatyczne zróżnicowanie tego etnonimu, używając terminu „Nubijczycy” tylko w odniesieniu do ludów zamieszkałych nad środkowym Nilem a nazwę „Nuba” stosując tylko wobec ludów kordofańskich, często o zupełnie innej etnogenezie. Do przytaczanych przez siebie badań z zakresu antropologii fizycznej Autorka powinna też podejść bardziej krytycznie, gdyż te, które przeprowadzono były mocno niewystarczające a badania K. Piaseckiego z 1985 roku nad Nuba-Moro dotyczyły grup mówiących językiem z grupy kongo-kordofańskiej a nie nilo-saharyjskiej. Bardzo słuszne wydaje się natomiast powołanie się przez Autorkę na badania Mahmouda el-Tayeba i wykazanie niektórych cech zmian kulturowych i regionalnych na podstawie charakterystyki produkcji ceramiki, która faktycznie jest najbardziej znaczącym markerem zmian kulturowych.

Druga część pracy w skład, której wchodzi pięć głównych rozdziałów koncentruje się z kolei na procesie inkulturacyjnym, strukturze Kościoła w Nubii, funkcjonowaniu królestw chrześcijańskich, ich struktur administracyjnych i lokalnej hierarchii. Porusza poza tym problematykę monastycyzmu, kultu świętych, zaangażowania świeckich w Kościele, specyfice lokalnej teologii oraz stosunku chrześcijaństwa do lokalnych wierzeń rodzimych, jak również szeroko rozumianych kryteriów inkulturacyjnych. Ogólnie rzecz biorąc w części tej można znaleźć najwięcej teologicznych refleksji Doktorantki nad chrześcijaństwem w Nubii i jego urzeczywistnianiem się w miejscowej kulturze. Generalnie jestem pod wielkim wrażeniem erudycji i wiedzy Autorki oraz jej umiejętności radzenia sobie zarówno z obszerną literaturą

przedmiotu, jak i źródłami archeologicznymi, etnograficznymi i historycznymi. Wychodząc jednak z założenia, że nie ma rzeczy doskonałych, to przy ocenie merytorycznej chciałbym zwrócić uwagę, na niektóre założenia recenzowanej pracy, które mogą być przedmiotem dyskusji.

4. Ocena merytoryczna rozprawy

W rozdziale piątym rozprawy w tych fragmentach, które dotyczą lokalnej teologii i wierzeń rodzimych, Autorka dokonuje przyjętego powszechnie w antropologii kulturowej klasycznego rozróżnienia magii od religii (s. 200). Wychodząc od tego podziału oraz dysponując, jak przekonuje czytelnika, dowodami na jego istnienie praktycznie na każdym stanowisku archeologicznym badanego okresu, pisze o ogromnej popularności w chrześcijańskiej Nubii różnego rodzaju praktyk magicznych przetrwałych często do dziś w islamie ludowym.

Pisząc o magii przyjmuje jedną z perspektyw chrześcijaństwa zachodniego, która wiarę kojarzy tylko z niematerialnymi znaczeniami i stawia ją wyżej niż praktyki postrzegane jako zagrożenie dla niej i sprowadzające się do materialnej formy. Przyczynę tego stanu rzeczy widzi w niedostatecznej katechezie i elitarności religii w wyniku, której chrześcijaństwo w Nubii nabrało charakteru magicznego i synkretycznego. Zdaniem Katarzyny Mich konsekwencją tego faktu było powstanie tzw. magii chrześcijańskiej polegającej na chrystianizacji dawnych rytuałów.

Moim zdaniem, zrozumienie jednak imaginariów oraz praktyk religijnych Nubijczyków wymagałoby od Autorki pogłębienia jej studiów nad teologią chrześcijaństwa wschodniego, z którego mogłaby wyprowadzić nowe kategorie analityczne, konieczne do zrozumienia opisywanych przez nią fenomenów i rozpoznania powiązanych z nimi ontologii. Przykładem z teologii prawosławnej może być teologia ikony, w której uobecnia się sacrum, czy kategoria energii lub możliwości doświadczania sakralnej materii, wzorowanej na ontologii Eucharystii, która uznaje, że „każdy symbol w sensie liturgicznym zawiera w sobie jakąś obecność symbolizowanego”.

Sugerowałbym również Doktorantce zapoznanie się z najnowszymi pracami antropologicznymi z nurtu postsekularnego, które mogłyby zmienić jej pogląd na sensowność przyjętego bezkrytycznie założenia o rozdziale magii od religii a tym samym generalną ocenę chrześcijaństwa w Nubii. Twórcami tego konceptu byli bowiem jeszcze antropologowie wiktoriańscy, których rozumienie religii uwarunkowywał ich protestantyzm. Zdołali niestety narzucić je całej dyscyplinie i naukom pokrewnym sprawiając, że antropologia, pozornie

świecka, stała się tak naprawdę kryptoteologiczna, wykazując się, jak to określił antropolog Talal Asad „protestanckim uprzedzeniem”. Antropologowie ci skupiali się przede wszystkim na kategorii wiary i znaczenia a wszelkie rytuały nieuzasadnione wierzeniami traktując jako pustą formę. Magię widzieli nie tylko w obrzędach afrykańskich ale przede wszystkim w rytuałach Kościoła katolickiego. Faktem jest, że o ile Kościół średniowieczny, nie tylko w Nubii, zamazywał różnicę między działaniami religijnymi, jako aktami wstawiennictwa a rytuałami jako aktami magicznymi, to propagandyści reformacji protestanckiej zdecydowanie ją przywrócili, uznając wszystko co nie pasowało do ich wizji religii za przejaw magii. Dopiero współcześnie niektórzy antropologowie odchodzą od tego podziału, używając terminu „magia” nie jako obiektywnego terminu lecz jedynie jako kategorii emicznej, stosowanej przez przedstawicieli społeczności wśród, których prowadzą badania.

W powyższym kontekście, teza Doktorantki, że chrześcijaństwo w Nubii nie było dość zakorzenione w miejscowej kulturze, na co dowodem są ślady powszechnego praktykowania magii, może być dyskusyjna. Czy zaryzykowałaby taką opinię np. o chrześcijaństwie w Polsce? Podobnie, jak tezę, że chrześcijaństwo nubijskie można opisać jako religię tylko zurbanizowanych i wyższych klas społecznych, co mogło być powodem jego upadku, gdy zabrakło mu instytucjonalnego wsparcia. Co ciekawe, ostateczne wnioski Autorki nie są wcale tak jednoznaczne. Przytoczyła ona dostatecznie dużo argumentów przemawiających za integracją i dialogiem chrześcijaństwa z lokalną kulturą. Przeciwwstawiała się też paradygmatowi kolonializmu kulturowego, tezom niektórych autorów sugerujących, że chrześcijaństwo w Nubii od VI do XVI wieku było podobne do chrześcijaństwa kolonialnego w Afryce subsaharyjskiej z połowy XX wieku. Z drugiej jednak strony wykazuje nierównomierność procesu inkulturacji chrześcijaństwa w Nubii, koncentracje Kościoła na własnych potrzebach religijnych, jego hermetyczność i zaniedbanie działań ewangelizacyjnych wśród sąsiednich ludów, w rezultacie podobnie, jak wcześniejsi badacze zarzuca mu elitarność, która była przyczyną jego klęski. Ostatecznie nie widzi możliwości sformułowania bardziej śmiałych tez i w pewnym sensie kapituluje przed dokonaniem poprzedników.

Brakuje mi także szerszej analizy porównawczej. Moim zdaniem, historia Kościoła w Nubii jest wyjątkowo ciekawa nie tylko dlatego, że po prostu historia jest ciekawa ale dlatego, że można w niej dostrzec szereg koincydencji z kryzysem chrześcijaństwa we współczesnej Europie. Ciekaw jestem, czy Doktorantka z historii Kościoła w Nubii i jego upadku nie wyciąga żadnych wniosków, które Kościół współczesny w Europie mógłby przynajmniej wziąć pod uwagę i wyciągnąć jakąś naukę dla siebie?

W końcu imigranci a właściwie uchodźcy muzułmańscy z Egiptu w Nubii nie zdominowali liczebnie miejscowych populacji, przez wiele lat pokojowo z nimi współżyli, tworząc co najwyżej osobne dzielnice w miastach aż pewnego dnia gdy zdobyli władzę polityczną, sałę tronową w pałacu królów w Dongoli zmienili na meczet. Wspólnoty chrześcijańskie trwały wprawdzie nadal, na niektórych wyspach na Nilu może nawet do XIX wieku ale gdy zabrakło duszpasterzy tak, jak w ekonomii gdy gorsza moneta wypiera lepszą, tak łatwiejsza religia trudniejszą, zwłaszcza gdy dla obu źródłem jest ta sama wiara Abrahama.

5. Ocena formalna rozprawy

Praca Katarzyny Anny Mich wraz bibliografią ma 434 strony. Ponadto dołączony został do niej obszerny aneks wybranych wypisów ze źródeł i katalog lokalnych świątych, z bibliografią w sumie liczący dodatkowo 87 stron. Jest więc to rozprawa ilościowo wyjątkowo obszerna, zwłaszcza jak na pracę doktorską. Od strony formalnej i językowej nie można jej nic zarzucić. Przekaz pracy jest wystarczająco jasny i klarowny. Czyta się ją bardzo dobrze. Ma przejrzystą konstrukcję wywodu i poprawne odnośniki. Na uznanie w tej pracy zasługuje także zakres wykorzystanej literatury. Bibliografia, głównie anglojęzyczna zawiera 27 dokumentów źródłowych, 524 pozycje z opracowań literatury podstawowej i 405 pomocniczej. Ogromny jest również materiał ilustracyjny. Do pracy, co także należy pochwalić dołączone zostało 7 map i 123 w większości kolorowe fotografie lub rysunki. Świadczy to wszystko o niezwyklej pracowitości Autorki i bardzo dobrym warsztacie naukowym, w którym widać światowy poziom polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej.

6. Wniosek końcowy

Kończąc pragnę z głębokim przekonaniem wyrazić opinię, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Anny Mich pt. *Problem rodzimości Kościoła w Nubii w świetle badań archeologicznych* jest pracą samodzielną, ciekawie napisaną i wiele wnoszącą do naszej wiedzy o historii Nubii chrześcijańskiej. Podniesione w recenzji wątpliwości mogą być przedmiotem dyskusji ale bez żadnych wątpliwości Autorka zrealizowała stawiany sobie cel.

W związku z powyższym rozprawa ta spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej, a jej Autorka kwalifikuje się do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Maciej Zgbeł.